

Janusz Nawrot

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-2498-5081

Hapax ἀνδρωδῶς (andrōdōs) w 1 Mch 6,31

Abstrakt: Pojawianie się tzw. *hapax legomena* w danej księdze biblijnej stanowi zawsze wielką zagadkę rodzącą pytanie o cel ich użycia przez autora natchnionego. Posiada to tym większe znaczenie, że autorzy biblijni prezentują własne style i sposoby wyrażania myśli, używając do tego mniej lub bardziej wyraźnych, sobie właściwych terminów i składni zdaniowych. Przysłówek ἀνδρωδῶς stawia podobne pytania o swe miejsce w Pierwszej Księdze Machabejskiej. Niniejszy artykuł próbuje znaleźć odpowiedź na możliwy cel jego zastosowania przez hagiografa. Dlatego należy rozpatrzyć następujące kwestie. Po pierwsze, czy teologia samej księgi wystarczy by wytłumaczyć miejsce przysłówka w tym tekście. Po drugie, czy trzeba sięgnąć w tym celu do innych ksiąg Septuaginty. Po trzecie, czy należy doprecyzować znaczenie semantyczne omawianego przysłówka przez odwołanie do tekstów starożytnej literatury greckiej, w których się pojawia. Jak się wydaje, właśnie w jego znaczeniu, odkrytym w toku analizy, należy poszukać odpowiedzi na pytanie o cel zapisu dokonanego przez hagiografa.

Słowa kluczowe: Stary Testament, Septuaginta, Pierwsza Księga Machabejska, *hapax legomenon*, grecka literatura klasyczna

Tytułowy przysłówek ἀνδρωδῶς zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że w Pierwszej Księdze Machabejskiej występuje tylko raz, lecz jeszcze bardziej ze względu na swą semantykę, przynależną obszarom najszczytniejszych cech postępowania człowieka. Jego słownikowa definicja brzmi bowiem: „po męsku, silnie, mężnie”¹.

¹ W swym *Słowniku grecko-polskim* (I, 172) Abramowiczówna podała podstawową formę przymiotnikową ἀνδρωδῆς, „męski, silny”, a dla formy przysłówkowej nie podała osobnego znaczenia. Jako przymiotnik termin ten jednak nie jest obecny w Septuagincie. Podaje ją Taylor (*Analytical Lexicon to the Septuagint*, 30) jednak bez szczegółowego wyjaśnienia gramatycznego. Montanari (*The Brill Dictionary of Ancient Greek*, 165) oddaje go przez „virilely”; Liddell – Scott, *A Greek-English*

Militarny kontekst omawianego wersetu 1 Mch 6,31 wskazuje jednoznacznie, że chodzi o męstwo w walce. W innych tekstach prezentujących waleczność, odwagę i dzielność autor 1 Mch używa jeszcze innych wyrazów bliskoznacznych: przysłówka γενναίως, „godnie, nobliwie” (4,35), złożenia ἐν ἀνδρείᾳ, „mężnie, odważnie, heroicznie” (9,10), rzeczowników: θράσος, „odwaga, dzielność” (4,32), ἰσχὺς, „siła, moc, dzielność, męstwo” (4,32) oraz czasowników: ἀνδρίζομαι, „działać mężnie” (2,64), ἀνδραγαθέω, „zachowywać się dzielnie, odważnie” (5,64.67; 16,23). Widać więc, że zasób słownictwa z prezentowanego zakresu nie jest szczupły. Chociaż niektóre z powyższych terminów również pojawiają się w księdze tylko raz, celem badania pozostanie wyłącznie ἀνδρωδῶς ze względu na ograniczone ramy objętościowe artykułu. Kolejne etapy badania, któremu autor zamierza poddać ten przysłówek, wykluczają równoczesne przeanalizowanie pozostałej terminologii określającej tematykę męstwa w 1 Mch. Będzie można to uczynić w ewentualnych dalszych dociekaniach.

Nie jest tematem niniejszego opracowania dociekanie wpływu greckiej literatury pozabiblijnej na język Septuaginty, w tym na 1 Mch. Jednak żaden badacz relacji między literackimi dziełami Greków a Septuagintą nie podważa dziś wpływu słownictwa tych dzieł na jej język. W większym stopniu wpływ ten zaczął się dokonywać niewątpliwie od czasów Aleksandra Macedońskiego i jego następców, którzy podbili a potem skolonizowali cały Bliski Wschód nie tylko orężem, lecz także kulturowo. Zhellenizowani Żydzi doskonale rozumieli tę codzienną interakcję między diasporą swych rodaków a greckimi przybyszami i osiedleńcami w Aleksandrii, Jerozolimie, Antiochii, Babilonie i w wielu innych ośrodkach ówczesnych ziem Ptolemeuszów czy Seleucydów. W licznych badaniach nad językiem Septuaginty uczeni odnajdują kolejne przykłady tego wpływu zwłaszcza w dziedzinie literatury². Pozwala to autorowi

Lexicon, 129: „manly”; Muraoka, *A Greek-English Lexicon on the Septuagint*, 49: „courageously”; Bailly, *Dictionnaire grec-français*, 253: „virilement”.

² Uczeni stwierdzają jednak, że nie było to bierne przyswajanie sobie kulturowych, w tym literackich, wzorców, lecz kreatywność powodowana przede wszystkim wiernością własnej religii i tradycji przodków. Język grecki służył jedynie jako sposób wyrażenia własnej tożsamości religijnej i narodowej. Szersze

poniższej analizie wpisać się w nurt badań podejmowanych nad tekstem Biblii greckiej.

Analiza zostanie rozpoczęta od bardzo krótkiego i pobieżnego przeglądu obecnego stanu poszukiwań w tym zakresie oraz egzegetycznego omówienia wersetu głównego. Następnie wskazane zostaną ewentualne teksty wykorzystujące termin ἀνδρῶδῶς najpierw w Septuagincie, a następnie w literaturze greckiej pozabiblijnej. Ta bowiem, jak się wydaje, ukáže szersze pole semantyczne tego przysłówka, odpowiadając tym samym na pytanie o możliwy cel jego użycia przez autora natchnionego w rzeczonym wersecie.

1. Stań badań

Szereg istniejących pozycji naukowych, artykułów lub innych prezentacji nie zajmuje się proponowanym zagadnieniem. W dostępnym autorowi komentarzu Feliksa Gryglewicza brak wzmianki o tym zagadnieniu³. We wcześniej opublikowanym omówieniu do 1 Mch mojego autorstwa zawarłem jedynie krótką uwagę, iż „andrōdōs (*dzielnie, mężnie*) – jedyny raz w księdze – akcentuje nie tylko fakt, że niewielu starło się z ogromną potęgą mocarstwa, lecz także świadomość, jak bardzo losy całego powstania zależały od tego miejsca”⁴. Tematu tego nie porusza także komentarz Williama Fairweathera i Johna Sutherland Blacka, gdyż autorzy akcentują głównie przebieg walki i jej skutki⁵. Podobnie Jonathan Goldstein, analizując passus 4,28–29, kładzie ogólny nacisk na militarną stronę starć między stronami konfliktu, na dane geograficzne oraz – jednoznacznie – na niechęć najeźdźców wobec pobożnych obrońców⁶. W 1 Mch 6 John Robert Bartlett szerzej objaśnia strategię

studium podejmujące ten problem: por. Wright, „The Septuagint as a Hellenistic Greek Text”, 497–523; ponadto Gruen, *Heritage and Hellenism*, XV–XVI; Marcos, *The Septuagint in Context*, 3–34.

³ W swym krótkim komentarzu do wersetu autor podaje ekwiwalent męstwa walczących obrońców pisząc o ich bohaterstwie: Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, 115.

⁴ Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska, rozdz. 6,17–16,24*, 65.

⁵ Fairweather – Sutherland Black, *The First Book of Maccabees*, 138.

⁶ Goldstein, *I Maccabees*, 269–270, 320.

walczących stron i ewentualne militarne skutki starć bez szczegółowego odniesienia do przysłowka⁷. Także Robert Doran, badając ww. 28–31, wspomina jedynie o drodze wojsk inwazyjnych przeciw powstańcom oraz rodzaj uzbrojenia⁸. Z kolei w nawiązaniu do 4,29.32–33 Stephane Berguig odnosi się ogólnie do 1 Mch 6, szkicując przebieg marszruty wojsk pogańskich⁹. Inne analizy tekstu 1 Mch nie zajmują się terminem ἀνδροδῶς, koncentrując się głównie na historycznych wątkach opisywanych wydarzeń, dlatego komentowanie cech charakteru żołnierzy leży poza ich zainteresowaniem¹⁰. Kilka zdań wersetowi 31 poświęca Francis Borchardt, notując, że bitwa o twierdzę pozostała nierozstrzygnięta, co stanowiło utrudnienie dla potężniejących powstańców i dawało promyk nadziei upadającym na duchu poganom. Egzegeta nie rozważa przy tym miejsca i sensu samego przysłowka¹¹. Niniejszy artykuł spróbuje więc nieco tę lukę wypełnić.

2. Tekst 1 Mch 6,31

Omawiany werset brzmi następująco:

καὶ ἦλθον διὰ τῆς Ἰδουμαίας καὶ παρενέβαλον ἐπὶ Βαιθσοῦραν
καὶ ἐπολέμησαν ἡμέρας πολλάς καὶ ἐποίησαν μηχανάς·
καὶ ἐξῆλθον καὶ ἐνεπύρισαν αὐτὰς πυρὶ καὶ ἐπολέμησαν
ἀνδροδῶς,

*Przeszli przez Idumę i rozbili obóz koło Bet-Sur.
Walczyli wiele dni i budowali maszyny oblężnicze.
a [obrońcy] wychodzili, podkładali ogień i walczyli mężnie¹².*

⁷ Bartlett, *The First and Second Books of the Maccabees*, 86.

⁸ Doran, *The First Book of Maccabees*, 57.

⁹ Berguig, *Commentaire littéraire et historique*, 69.

¹⁰ Goldstein, *The Hasmonean revolt*, 292–351; Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus*, 157–158. To jedynie dwa z wielu przykładów historycznego podejścia do treści 1 Mch.

¹¹ Borchardt, *The Torah in 1 Maccabees*, 91.

¹² Ze względu na zwrot ἡμέρας πολλάς zastosowane w tekście greckim aorysty poszczególnych czasowników nie posiadają charakteru czynności jednorazowej,

Werset zapoczątkowuje opis bitwy między powstańcami Judy Machabeusza a armią Seleucydów pod Bet-Zacharia (ww. 31–47). W myśl *passusu* 6,1–16 na skutek zwycięstwa Żydów, zwłaszcza nad Lizjaszem, głównodowodzącym wojsk królewskich, wysłanych w celu zgniecenia rebelii sytuacja w Judzie zaostrzyła się, zaś znienawidzony i butny Antioch IV Epifanes umarł. Następcą na jego tronie został młodociany Antioch V Eupator, w którego imieniu Lizjasz sprawował władzę, jako regent¹³. Wówczas powstańcom udało się odbić Jerozolimę z rąk pogańskich, gdzie pozostała uwięziona nieduża załoga w Akrze, składająca się z pogan i żydowskich odstępców od wiary. Ci wysłali poselstwo do króla z prośbą o ratunek, obiecując w zamian swą dalszą lojalność i wprowadzanie obcych zwyczajów pośród własnego narodu. Skutkiem ich poczynań było wysłanie kolejnych, wielkich oddziałów w kierunku Jerozolimy (6,17–28). Wojsko składało się z najemników krajów zamorskich, co pozwoliło utworzyć znakomicie uzbrojoną i wyposażoną, ponad stu-tysięczną armię (ww. 29–30). Kampania rozpoczęła się przejściem wojsk najeżdźczych od południa kraju przez Idumeę i oczekiwanym spotkaniem obu walczących stron pod Bet-Sur (w. 31a). Zanim jednak do tego doszło ich pochód przez pewien czas powstrzymywali żydowscy obrońcy umocnionej twierdzy (w. 31b; 4,61). Wojska królewskie stanęły bowiem pod murami miasta szybciej, niż Juda Machabeusz mógł nadciągnąć ze swoimi oddziałami. Ponieważ do spotkania obu armii musiało w końcu dojść, Lizjasz większość swych oddziałów wyprawił pod Bet-Zacharia, zostawiając mniejszą część żołnierzy koło twierdzy¹⁴. To skrótowe opowiadanie historyczne pozwala na lepsze zrozumienie sensu przysłówka ἀνδροδῶς

choć jednocześnie nie można ich zaliczyć do czynności długotrwałych. Nacianie na twierdzę oraz działania obronne trwały pewien, choć ściśle nieznaną czas.

¹³ Ziółkowski, *Historia powszechna – Starożytność*, 635.

¹⁴ Wiadomość o śmierci Antiocha IV w Persji dotarła do Judei wkrótce po bitwie pod Bet-Sur. Z tego powodu Lizjasz musiał natychmiast wrócić do Antiochii, aby uratować stan władzy dla Antiocha V i własną pozycję polityczno-militarną, przede wszystkim zapobiec temu, by inni rywale Seleucydów nie przejęli przywództwa pod jego nieobecność. Korzystając z tej sytuacji, Juda odbił święte miasto z rąk pogan, podając bitwę pod Bet-Sur jako powód zwycięstwa nad Seleucydami; Bar-Kochva, *Judas Maccabaeus*, 275–290.

jako cechy walki, którą wyróżniali się obrońcy twierdzy wobec przeważających sił wroga. Główny w. 31b prezentuje starcie między stronami sukcesywnie – zarówno w zwrotach o charakterze szczegółowym (budowali maszyny oblężnicze – obrońcy robili wypadki – palili je), jak i ogólnym (walczyli mężnie). Wymienia on przy tym groźną broń wojsk królewskich, jaką były prawdopodobnie różnego rodzaju drewniane maszyny oblężnicze, którymi miotano kamienie, ogień i strzały przeciw obrońcom¹⁵. Maszyny te stanowiły ważną część strategii walki oraz techniki wojennej i uzbrojenia armii imperialnej w tym okresie¹⁶. W swym opisie sposobu walki obrońców Bet-Sur hagiograf zwraca uwagę na ich bohaterstwo, widoczne w czynionych wypadkach i niszczeniu szczególnie niebezpiecznego uzbrojenia wroga. Jest jednak oczywiste, że zastosowany w wersecie przysłówek nie może odnosić się wyłącznie do wypadków powstańców przeciw maszynom. Działania te są bowiem częścią ogólnego bohaterskiego wysiłku w celu utrzymania twierdzy i spowolnienia marszu wojsk najeźdźczych na miasto święte, aż nadejdzie zapowiedziane wsparcie Judy Machabeusza.

O męstwie walczących w obronie twierdzy powstańców nie wspomina natomiast Józef Flawiusz, ograniczając się jedynie do ogólnego stwierdzenia o „silnym oporze” Betsurejczyków (ισχυρῶς δὲ ἀντεχόντων τῶν Βηθσοουραίων)¹⁷.

¹⁵ Sens terminu μηχανή jest tu raczej ogólny i nie oznacza konkretnego wyposażenia oblężniczego. Podawanie dokładnych nazw maszyn oblężniczych nie leżało z pewnością w centrum orędzia autora natchnionego. Jest zaś zrozumiałe, że strategia walki o zdobycie broniącej się twierdzy wymagała różnych urządzeń, m.in. katapult, wież oblężniczych, maszyn do burzenia murów, miotaczy i wyrzutni kamieni lub żelaza. Bar-Kochva (*Judas Maccabaeus*, 81.318) ogólnie definiuje μηχαναί jako „artillery pieces” lub „general terms for artillery as well as poliorcetic devices”. Na drewno jako budulec tych urządzeń wskazuje natomiast możliwość ich spalania, o czym hagiograf pisze w 6,31 i 9,67; por. Nawrot, *Bądź mężny*, 92.

¹⁶ Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, 120.

¹⁷ Josephus, *Ant.* XII, 9, 4 [12.368] (Josephus, *Jewish Antiquities*, 190).

3. Septuaginta

Jedyne w Septuagincie – poza tekstem 1 Mch 6,31 – zastosowanie przysłówka pojawia się w wersecie 2 Mch 14,43. Chociaż Druga Księga Machabejska została napisana później niż Pierwsza¹⁸, może stanowić wartościowy punkt odniesienia w ustaleniu właściwego sensu ἀνδρωδῶς. Niewielka różnica czasu ich powstania nie przeszkadza we wzajemnym odniesieniu obu ksiąg, zwłaszcza że opisują te same wydarzenia, chociaż literacko i teologicznie inaczej. Podobnie do swej poprzedniczki, także w 2 Mch przysłówek został zastosowany w kontekście militarnym:

*Ostrzem nie uderzywszy dobrze z powodu nawału zmagania –
a ponieważ tłumy w bramę wpadły – wybiegłszy odważnie na
mur rzucił się mężnie (ἀνδρωδῶς) na tłum¹⁹.*

Szerszym kontekstem w. 43 jest walka powstańców żydowskich z wojskami Demetriusza I Sotera w końcówce siódmej dekady II w. przed Chr. (14,1–46)²⁰. Kontekst węższy ww. 37–46 opowiada o tyle przerażającej, co bohaterskiej śmierci czcigodnego Razisa, przedstawiciela starszyny żydowskiej. Tłem historycznym wydarzenia jest niezdecydowane postępowanie Nikanora, wodza wojsk seleuckich przeciw Judzie i powstańcom (14,11–13). Mimo że wpieryw zawarł on z Judą zawieszenie broni, mając ogromny szacunek do dowódcy żydowskiego za jego dzielność (ww. 18–25), król – podburzony przez

¹⁸ Datowanie 2 Mch nie jest pewne i oscyluje między krańcowymi datami roku 124 a 63 przed Chr., choć z większą pewnością na I poł. I w. przed Chr.; Laskowski, *Druga Księga Machabejska*, 92. 1 Mch została spisana prawdopodobnie między rokiem 128 a 120 przed Chr.; Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, rozdz. 1,1–6,16, 150.

¹⁹ Tłumaczenie za: Laskowski, *Druga Księga Machabejska*, 584.

²⁰ Nie sposób dziś stwierdzić historyczność całego epizodu, zważywszy że 2 Mch jest epitomą pięciotomowego dzieła Jazona z Cyreny, nieznanego poza nią historyka, określanego jako pobożnego Żyda, prawdopodobnie z diaspory aleksandryjskiej, który w opisie współczesnej mu rebelii machabejskiej główne akcenty stawiał na wiarę i teologię wybrania narodu w ramach której należy osądzić wszelkie dziejące się aktualnie wypadki historyczne; Will, *Histoire politique*, 327. Razis, główny bohater opowiadania, jest postacią nieznaną poza rozdziałem 14 księgi.

zazdrosnego arcykapłana Alkimosa, zdrajcę i sprzedawczyka, który w układzie dwóch wodzów widział własną zgubę za zdradę tradycji ojców – nakazał Nikanorowi pozbyć się Judy, co ten – chcąc nie chcąc – musiał wykonać (ww. 26–30). Juda jednak, odkrywszy zamiar namiestnika, ukrył się, co spowodowało groźbę zniszczenia świątyni (ww. 31–36). Wówczas niejako w zastępstwie zdecydowano się pojmać Razisa, prawdopodobnie jednego z wodzów armii Judy Machabeusza, cieszącego się niekłamanym szacunkiem pośród całej społeczności żydowskiej za swoje przywiązanie do tradycji ojców oraz życzliwość dla współbraci. Potwierdzał to, stale narażając się dla dobra judaizmu na bezustanne niebezpieczeństwa. Jego pojmanie zadałoby cios oporowi powstańców (ww. 37–40). Szczegółowy opis ostatnich chwil jego życia i śmierci nadaje bohaterowi niemal nadludzkie cechy, co w zwykłych warunkach wręcz zadziwia u jednego człowieka, tym bardziej, że był zaliczony w poczet starszyzny²¹. Tekst w każdym razie przedstawia walkę jednego męża z całym oddziałem żołnierzy Nikanora najwyraźniej w jego własnym domu, który stał się wręcz twierdzą²². Razis chciał popełnić samobójstwo, by nie dostać się w ręce niewiernych (ww. 41–42). Wpierw usiłował przebić się mieczem, co jednak nie udało się mu, ponieważ chybił ciosu (w. 43a). Wówczas, skoczywszy na wysoki mur, rzucił się w dół na atakujących żołnierzy, pragnąc zapewne dostać się na ostrza ich mieczy (w. 43b). Ci jednak odsunęli się i Razis spadł na kamienie, przeżywając upadek (ww. 44–45). Życia dokonał w straszliwy sposób, wypruwając sobie wnętrzności, którymi rzucił w ścigających go żołnierzy (w. 46). Autor akcentuje przy tym wiarę męczennika, który przed śmiercią prosił Boga, by po śmierci wrócił mu oddane w obronie narodu życie. Obok świadomości zaszczytnego przynależenia do narodu wybranego, związanego przymierzem z Bogiem Izraela, był to niewątpliwie mocny atut w podjęciu nierównej walki z przeważającymi siłami wroga.

W w. 43b autor natchniony zastosował dwa przysłowki charakteryzujące walkę męczennika, mianowicie γενναίως oraz ἀνδρωδῶς, występujące w Septuagincie wyłącznie w Księgach Machabejskich.

²¹ Paul, *Intertestament*, 8–9; Laskowski, *Druga Księga Machabejska*, 609.

²² Wątpliwości co do samego opisu przytacza Goldstein, *II Maccabees*, 494.

Pierwszy wyraża gotowość szlachetnego poniesienia śmierci (1 Mch 4,35; 2 Mch 6,28; 7,5; 13,14), odwagę świadczenia o własnej wierze (2 Mch 7,11), walkę w obronie przymierza, świątyni i tradycji ojczystych (2 Mch 8,16; 14,43; 15,17), skutecznego działania przeciw wrogom (2 Mch 14,31) oraz wzniosłość cierpienia osobistego ze względu na wierność przymierzu (4 Mch 15,32; 17,3). Jeśli w różnych okolicznościach życiowych γενναίως ukazuje ideę szlachetności, hojności, mocy i godności, to w kontekście militarnym ukazuje przede wszystkim te cechy charakteru, które w walce każą podporządkować ludzkie życie nadrzędnej sprawie niepodległości lub wierności prawom ojczystym²³. Pojawienie się tego przysłówka w kontekście militarnym zbliża więc jego znaczenie także do męstwa, z tym że stawia akcent bardziej na świadomość przynależenia do świętego narodu wybranego, co daje poczucie własnej szlachetności i godności. To każe w okolicznościach krańcowych poświęcić własne życie w obronie wartości nadanych temu narodowi przez przymierze z Bogiem²⁴. W takim połączeniu ἀνδρωδῶς akcentuje bardziej samą bohaterską postawę w walce bez liczenia się z konsekwencjami postępowania dla siebie, w tym również gotowość na śmierć. Nie jest to jednak spowodowane jakąś bezmyślnością, lecz odwrotnie – świadomością bycia członkiem narodu wybranego, dla którego oddać życie stanowiło najwyższy zaszczyt²⁵. Męstwo to wynika również z nadziei na ponowne odzyskanie tego życia, jak to miało wcześniej miejsce w wierze siedmiu braci i ich matki (2 Mch 7,9,23).

²³ To ostatecznie znaczenie ukazuje zwłaszcza 2 Mch 6,28, gdy kapłan Eleazar postanowił szlachetnie oddać swe życie za wierność tradycji ojców.

²⁴ Co uczynili zarówno Eleazar, męczennicy z 2 Mch 7, Razis, jak i Juda Machabeusz ze swymi wojskami. Dlatego trudno się zgodzić z opiniami komentatorów, którzy – jak Divo Barsotti – w samobójstwie dowódcy oddziałów machabejskich widzi wręcz zakwestionowanie jego fundamentalnej relacji z Bogiem na rzecz gestu heroicznego wspólnego także światu pogańskiemu; Barsotti, *Le second Livre des Maccabées*, 181.

²⁵ W starożytnych kodeksach obowiązków żołnierskich samobójstwo było uważane za akt patriotyzmu i odwagi w przeciwieństwie do ucieczki z pola walki. Postępowanie Razisa jest godne pochwały, jak później stanie się to przypadkiem samego Judy Machabeusza w 1 Mch 9,10; Doran, *The Second Book of Maccabees*, 291–292.

W podobnym kontekście bohaterstwa walczących obrońców twierdzy Bet-Sur w 1 Mch 6,31, w ἀνδρωδῶς można widzieć cechę postępowania naznaczonego męstwem motywowanym zarówno osobistą odwagą, jak również przekonaniem o słuszności walki w obronie najwyższych wartości własnej religii i tradycji przodków, których powstańcy są szczytnymi kontynuatorami.

4. Grecka literatura antyczna

Zestawienie uzyskanych wyników badań nad tekstem Septuaginty z grecką literaturą antyczną pomoże odkryć bogatsze znaczenie, jakie zwłaszcza w kontekście religijnym nadali przysłówkowi ἀνδρωδῶς autorzy natchnieni. Zastosowanie go w 1 i 2 Mch właśnie na tle literatury pozabiblijnej odkrywa jego bogatszą semantykę, czerpiąc ze znanych hagiografom obszarów, w których został on wykorzystany przez Greków. Dlatego warto przyjrzeć się bliżej tekstom, w których użyli go pozabiblijni autorzy antyczni.

Niezwykle trafnie omawiany przysłówkę umiejscowił Izokrates w swej 12 mowie zatytułowanej *Panathenaikos*, definiując ludzi, których nazwał „edukowanymi”. Paradoksalnie nie zalicza do nich ludzi praktykujących dyscypliny nauk ścisłych oraz oratorstwo, ponieważ większość z nich – jego zdaniem – wiedzy swej nie przekłada na jakość życia. Może się bowiem zdarzyć, że w najważniejszym obszarze ludzkiej aktywności, jakim jest umiejętność właściwego postępowania, owi mędrcy nauczający innych wyedukowani są znacznie gorzej niż ich własni uczniowie²⁶. Kto zatem zasługuje na miano „wyedukowanego”? Otóż wpierw ci, którzy dobrze radzą sobie w codziennych okolicznościach życiowych. Są to również ci, którzy trafnie osądzają konkretne zdarzenia, przy czym osąd ten powoduje, że rzadko uchybiają właściwemu w tych sytuacjach sposobowi działania²⁷. W tym kontekście pojawia się najważniejsze dla nas zdanie greckiego oratora:

...ci, którzy zawsze panują nad przyjemnościami

²⁶ Isocrates, *Panathenaicus* 12, 26–29.

²⁷ Isocrates, *Panathenaicus* 12, 30.

*i nie ustępują wcale towarzyszącym im przeciwnościom,
ale trwają w nich mężnie (ἀνδρωδῶς) i w sposób godny natury*²⁸.

Izokrates zalicza do ludzi wykształconych tych, którzy są przyzwyczajeni i honorowi w swoich relacjach społecznych, tolerując łatwo i prostodusznie to, co inni uznają już za nieprzyzwoite lub obraźliwe. Jednocześnie w stopniu wybitnym potrafią być miłymi i rozsądnymi wobec swoich towarzyszy. Werset główny, trudny w tłumaczeniu, akcentuje postawę ludzi opanowanych zarówno w przestrzeni osiągniętych sukcesów, którym nie pozwalają się ponieść, jak i niepowodzeń, którym z kolei nie pozwalają się obezwładnić. Wydaje się, że Izokrates popiera teorię złotego środka, którą najpełniej sformułuje współczesny mu Arystoteles. Taka postawa zdecydowanie wymaga odwagi. Wyraża się ona z jednej strony w trwaniu w postawie skromności wobec odnoszonych sukcesów, z drugiej zaś w sile nadziei na pokonanie napotykanego co rusz trudności życiowych. Niewątpliwie poza walorem osobistego doskonalenia się ważnym argumentem na rzecz takiej postawy jest świadomość godności własnego człowieczeństwa, któremu przystoi walka z samym sobą, by nie ponieść się zbytnej euforii lub zniechęceniu, frustracji i w końcu depresji. W wypowiedzi Izokratesa ważną rolę pełni czasownik *διάκειμαι*, „być w jakimś stanie lub sytuacji, być ustalonym”²⁹, czyli trwać w konkretnym położeniu. Nie chodzi zatem o czas krótkotrwały, chwilę czy moment, lecz ewidentnie o proces trwający, co wymaga przede wszystkim cnoty wytrwałości i cierpliwości. Najważniejszym wnioskiem z obserwacji tekstu jest postawienie w rzędzie cnót, które wypracowuje się wysiłkiem własnej woli. Choć Izokrates w swym tekście nie używa naszego przysłowka w sensie militarnym, omawiana przez niego cnota męstwa jako efekt pracy nad sobą znajduje swój szczególny wyraz w starciach zbrojnych, które weryfikują ją na polu walki.

²⁸ Isocrates, *Panathenaicus* 12, 31. Tłumaczenie własne na podstawie: Isocrates, *On the Peace*, 392–393.

²⁹ Czasownik ten występuje w Septuagincie tylko w 3 Mch 3,23, przyjmując sens „bycia usposobionym do kogoś lub czegoś” oraz w 4,10 w sensie trwałego „umieszczenia”; Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej*, 69, 72.

Dziewięć kolejnych przypadków, w których pojawia się przysłówek ἀνδρωδῶς, zawarł w swoich *Dziejach* Polibiusz, szczególnie cenny zarówno z racji bycia współczesnym autorowi Pierwszej Księgi Machabejskiej, jak i przez militarny kontekst omawianego terminu.

Już w pierwszej księdze swego dzieła Polibiusz chce przyjrzeć się bliżej wojnom między Kartaginą a Rzymem z powodów, dla których niewystarczające wydały mu się narracje o nich sporządzone wcześniej przez nieznanymi już dziś historyków: Filinosa i Fabiusza, z których każdy stał na antypodach oceny tychże wojen, kierując się niewątpliwie własną sympatią³⁰. Filinos bowiem najwyższe z przymiotów wojennych przypisał Kartagińczykom, Rzymianom zaś najgorsze, a Fabiusz całkowicie odwrotnie. Zarzucając im brak obiektywizmu godnego historyka, Polibiusz chce podejść do całości zagadnienia z dystansem chłodnego obserwatora faktów. W głównym wersecie 1.14.3 pisze on:

Wskutek swego sposobu myślenia i całkowitej życzliwości względem Kartagińczyków uważa Filinos ich wszelkie postęпки za rozumne, piękne i mężne (ἀνδρωδῶς), a czyny Rzymian za przeciwnne, na odwrót zaś Fabiusz³¹.

Trudno ustalić, czy zapis Polibiusza wiernie odzwierciedla wcześniejszą notę Filinosa, lecz w jego nocie ważniejsze jest umieszczenie obok siebie triady ważnych przysłówków: φρονίμως („rozsądnie, rozumnie, rozważnie, roztropnie, mądrze”) – καλῶς („dobrze, właściwie, stosownie, szlachetnie, zacnie”)³² – ἀνδρωδῶς. Interesujący nas

³⁰ Chodzi o Filinosa z Agrigentum oraz Kwintusa Fabiusza Piktora. Obaj prawdopodobnie byli głównymi źródłami informacji z wojen punickich, chociaż szczegółowa analiza tekstu *Historii* pozwala odróżnić jedno źródło od drugiego. Polibiusz zdołał zachować potrzebny dystans od obu narratorów dzięki znalezionym wiadomościom uzupełniającym; Polybe, *Histoires*, 83, przyp. 45. Szerzej problem ten podejmuje Hoyos, „Treaties True and False”, 92–109. O Kwintusie Fabiuszu Piktorze, por. Beck, „The Early Roman Tradition”, 239–245.

³¹ Tłumaczenie za: Polibiusz, *Dzieje*, 12.

³² Przysłówek ten można oddać także w sensie właściwego Kartagińczykom „sensu moralnego”; Polybe, *Histoires*, 84.

przysłówek historyk stawia obok najszczytniejszych cech związanych z właściwym, skutecznym i zwycięskim prowadzeniem działań wojennych. Pierwszy z nich można by umieścić w sferze strategii odpowiedniej dla danej kampanii lub konkretnej batalii. Drugi mógłby odnieść się do celów podejmowanych działań, które – by utrzymać swą stosowność i szlachetność – musiałyby ograniczyć się w zasadzie do działań obronnych. W tym kontekście ἀνδρωδῶς oznaczałby dzielność podczas samej walki, konieczną do zrealizowania zakładanych planów. Ponadto pierwsze dwa stanowiłyby cechy potrzebne przede wszystkim strategom i taktykom walki, podczas gdy ostatni przynależałby raczej żołnierzom w bezpośrednim starciu stron przeciwnych. Zadziwić musi jednostronność ocen walk dokonanych przez obu wspomnianych historyków, z wykluczeniem cnót chwalonych u każdego z przeciwników. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkimi tymi cechami wykazywały się w walce obie strony, niezależnie od stawianych sobie celów ostatecznych.

Drugim tekstem zawierającym omawiany przysłówek jest nota 1.31.8:

*Senat Kartagińczyków wysłuchawszy propozycji rzymskiego konsula,
choć prawie całkiem zwątpił w ocalenie,
przecież tak mężną (ἀνδρωδῶς)³³ i dziarską przybrał postawę,
że raczej wolał wszystko znieść, spróbować wszelkich środków
i wszelkich sposobności,*

³³ Nieszczęśliwie tłumacz polski zastąpił przysłówek przymiotnikiem. Nie wpłynie to jednak na poprawność analizy, ponieważ całe zdanie: Τὸ δὲ συνέδριον τῶν Καρχηδονίων διακοῦσαν τὰ προτεινόμενα παρὰ τοῦ στρατηγοῦ τῶν Ῥωμαίων, καίπερ σχεδὸν ἀπεγνωκὸς τὰς τῆς σωτηρίας ἐλπίδας, ὅμως οὕτως ἀνδρωδῶς ἔσθη καὶ γενναίως ὥστε πᾶν ὑπομένειν εἴλετο καὶ παντὸς ἔργου καὶ καιροῦ πείραν λαμβάνειν ἐφ' ᾧ μηδὲν ἀγεννὲς μηδ' ἀνάξιον τῶν πρὸ τοῦ πράξεων ὑπομεῖναι, można przetłumaczyć, zachowując przysłówek: „Senat Kartagińczyków pouczony o woli rzymskiego generała, chociaż nie miał prawie żadnej nadziei ocalenia, zdecydował tyle odważnie, co szlachetnie, że woli bardziej cierpieć, niż działać w tym, co mogłoby być niegodne wcześniejszych czynów”. Sens obu tłumaczeń pozostaje jednakowy.

byleby nie zaznać czegoś nieszlachetnego i niegodnego poprzednich swych czynów³⁴.

Katastrofalną sytuację polityczno-militarną Kartaginy w trakcie I wojny punickiej Polibiusz przedstawił w poprzedzającym punkcie 30 swego opisu. W decydujących bitwach z Rzymem Kartagińczycy ponieśli wpierw klęskę na morzu w roku 255 przed Chr., a następnie na lądzie, przy czym historyk zauważa, że nie było to skutkiem braku odwagi walczących żołnierzy, lecz nieroztropności ich strategów źle planujących i dowodzących kampanią. Poza tym w sukurs Rzymianom przybył lud Numidów, niszcząc tereny około stolicy. Spowodowało to napływ ogromnej rzeszy wieśniaków do miasta, głód i ogólne przygnębienie. Z tego powodu zgodzono się na propozycję rokowań pokojowych z Rzymianami, lecz przedstawione obrońcom miasta warunki były absolutnie nie do przyjęcia zwłaszcza, że byłyby dla nich upokorzeniem i uznaniem łaskawości zwycięzców. Odrzucenie postulatów Rzymian poparł senat miasta mimo braku nadziei na pozytywne rozstrzygnięcie kampanii. Decyzję miejskich rajców Polibiusz ocenił jako podjętą ἀνδρωδῶς i γενναίως, „szlachetnie, dobrze, pięknie”. Szlachetność ukazuje się w decyzji niepoddawania miasta ze względu na poczucie własnego honoru i godności strony walczącej mającej niepisane prawo do bycia traktowaną z szacunkiem nawet jako strona zwyciężona. Z kolei odwagi wymaga decyzja odrzucenia upokarzających warunków pokoju wobec zdecydowanej przewagi militarnej wroga i przewidywanych skutków szturm na miasto, zniszczeń i cierpień całej zgromadzonej w nim ludności.

W Księdze III Polibiusz zapisał, co następuje (3.19.13):

*Zdawało się bowiem, że nie tylko zęczenie,
lecz co więcej, mężnie (ἀνδρωδῶς) zachował się w tej sprawie³⁵.*

Tekst ten podsumowuje kampanię rzymskiego konsula Lucjusza Emiliusza Paulusa w Ilirii. Po raz pierwszy został on konsulem

³⁴ Polibiusz, *Dzieje*, 26.

³⁵ Polibiusz, *Dzieje*, 126.

w roku 219 przed Chr. wraz z Markiem Liwiuszem Salinatorem, wraz z którym pokonał Demetriosą z Faros podczas drugiej wojny iliryskiej (220–219 r. przed Chr.). Otóż wiosną 219 r. senat rzymski, przewidując długą i trudną wojnę z Kartaginą, chciał załatwić sprawę w Ilirii z drugiej strony Adriatyku, wysyłając tam armię właśnie pod dowództwem młodego konsula, by poskromić pirackie działania Demetriosą. Ten jednak był znakomicie przygotowany na odparcie ataków Rzymian, wysyłając duży garnizon do Dyrachium³⁶, zostawiając 6000 swoich najlepszych ludzi na rodzinnej wyspie Faros i kazał wyeliminować wszystkich przeciwników politycznych z miast, aby zastąpić ich lojalnymi sługami. Lucjusz Emiliusz Paulus postanowił jednak zaatakować Dyrachium, zdobywając miasto w ciągu siedmiu dni³⁷, a następnie poszedł w kierunku Faros, które przez pewien czas stawiało opór. Aby uniknąć przeciągającego się oblężenia, konsul przeniósł część swoich wojsk do zalesionego obszaru wyspy, by ominąć Demetriosą³⁸. Ten, wpadając w pułapkę, poszedł w kierunku portu, aby przeciwstawić się desantowi, a kiedy główna armia rzymska pojawia się na drugim końcu wyspy, Demetrios został zmuszony walczyć na dwóch frontach. Zaatakowany z obu stron i odcięty od murów miejskich w końcu się poddał i uciekł z pola walki, znajdując ostatecznie schronienie w Macedonii, u króla Filipa V (238–179 przed Chr.), którego został doradcą. Po zakończeniu batalii Lucjusz opanował całą Ilirię, uporządkował jej sprawy według zaleceń senatu. Obaj zaś konsulowie powrócili następnie do Rzymu jako triumfatorzy i zostali przyjęci z najwyższymi honorami.

Powyższy skrótowy opis zdaje się potwierdzać ocenę Polibiusza działań militarnych Lucjusza Emiliusza podczas II wojny iliryskiej. Walce prowadzonej ἀνδρωδῶς towarzyszyło także ἐπιδεξιῶς, „zręcznie, pomysłowo, rezolutnie”, czyli w sposób najbardziej właściwy, zarówno co do oczekiwanych efektów, jak i okoliczności danego wydarzenia. Ἐπιδεξιῶς odnosi się do najefektywniejszego

³⁶ Obecnie Durrës na wybrzeżu adriatyckim, drugie co do wielkości miasto Albanii.

³⁷ Wilkes, *The Illyrians*, 163.

³⁸ Will, *Histoire politique*, II, 82–84.

zaplanowania strategii walk, w trakcie których okazała się dzielność i odwaga żołnierzy przekonanych nie tyle o słuszności całej sprawy, ile o możliwym, a nawet pewnym zwycięstwie w nich. Warto jeszcze podkreślić, że wcześniej (3.19.9) Polibiusz, podkreślając również bojowość i waleczność Demetriusza, użył rzeczowników: θράσος i τόλμα – obu oznaczających „odwagę, śmiałość” – być może celowo, ponieważ dodał natychmiast, że w postępowaniu wodza iliryjskiego tym dwom cnotom towarzyszyły wyraźne wady. Był on bowiem ἀλόγιστος, „bezmyślny, nierozważny, nieobliczalny” oraz τελέως ἄκριτον, „zupełnie, całkowicie niezdecydowany, niepewny”³⁹. Zatem w takim zestawieniu θράσος i τόλμα oznaczałyby bardziej arogancję, brawurę i zuchwalstwo, niż samą dzielność i męstwo. Niewątpliwie ἀνδρωδῶς stoi w opozycji do tak pojmowanych dwóch cech walki odważnej.

Do konsula Lucjusza Emiliusza Paulusa Polibiusz powraca znów w prezentacji walk przeciw inwazji armii kartagińskiej w Hiszpanii (3.106.11):

Jakoż nic rozstrzygającego albo godnego wzmianki w ogóle się nie działo z powodu powyższego zlecenia oraz jakości pory roku, a tylko częściej zdarzały się utarczki i częściowe potyczki, w których odznaczyli się dowódcy Rzymian, bo zdawali się dzielnie (ἀνδρωδῶς) i rozumnie we wszystkich działac⁴⁰.

Podczas II wojny punickiej (218–201 przed Chr.), w roku 216 doszło do wyboru nowych konsulów, którymi zostali Lucjusz Emiliusz Paulus oraz Gajusz Terencjusz Warron, zaś poprzedni konsulowie: Gnejusz Serwiliusz i Marek Atiliusz Regulus, obecnie prokonsulowie, otrzymali władze dowódcze nad oddziałami rzymskimi w walkach przeciw Hannibalowi. Chociaż sam Hannibal operował na Półwyspie Apenińskim, po zwycięstwach nad rzeką Trebią w 218

³⁹ Hammer tłumaczy zdanie: przez „posiadał odwagę i śmiałość, ale bezmyślną i całkiem samowolną”; Polibiusz, *Dzieje*, 125.

⁴⁰ Polibiusz, *Dzieje*, 182.

roku przed Chr. oraz nad jeziorem Trazymeńskim rok później⁴¹, republika bez przerwy kontynuowała kampanię iberyjską, wiążąc tam znaczne swe siły. Natomiast w okresie zimowym, poprzedzającym słynną bitwę między Hannibalem a oboma konsulami pod Kannami w roku 216 przed Chr.⁴², z powodu pogody zaprzestano działań wojennych, okopując się z jednej i drugiej strony na swych pozycjach w celu przeczekania zimy i wiosny. Jediną formą aktywności miały być zaczepki i rozmaite wypadki dywersyjne niewielkich oddziałów przeciw Kartagińczykom i sprzymierzonym z nimi Gallom, bardziej w celu wyćwiczenia młodych żołnierzy niewprawionych w walkach, niż zadawania poważniejszych szkód nieprzyjaciołom. Taka taktyka działań przygotowujących do walnej bitwy wydawała się być najlepsza, ponieważ poparta pouczeniem zdobytym w wyniku wcześniejszych porażek z powodu niedoświadczenia bitewnego nowo zaciąganych legionów.

Trudno ustalić, czy Polibiusz, używając terminu δοκέω – „wydawać się, sądzić, myśleć” – osobiście popierał taką taktykę działań zwłaszcza w kontekście zbliżającego się opisu bitwy pod Kannami. Jeżeli jednak do ἀνδρωδῶς dodał kolejny przysłówek – *σοφειῶδες*, „rozumnie, rozważnie, mądrze”, jest możliwe, że sam poparłby takie zachowanie przygotowawcze do bitwy mającej odbyć się dopiero na wiosnę przyszłego roku. W takim zestawieniu główny przysłówek oznaczałby gotowość poświęcenia życia jednostek w wyższym celu przygotowania do walnego starcia decydującego o zwycięstwie w całej kampanii.

Nieco dalej w opisie walk toczonych między Kartaginą a Rzymem historyk przypomina męstwo konsula Lucjusza Emiliusza Paulusa w jego walkach na wschodnim wybrzeżu Adriatyku (3.107.8):

Oczy wszystkich zwrócone były ku Emiliuszowi i w nim pokładano największe nadzieje, częściowo z powodu zacności, jakiej w ogóle dowiódł w życiu, częściowo dlatego, że przed niewielu

⁴¹ Opis obu bitew i okoliczności im towarzyszących: Goldsworthy, *Cannae*, 33–37.

⁴² Bitwa została przegrana druzgocąco przez Rzymian, mimo znacznej przewagi w ilości wojsk. Znakomite opracowanie na temat bitwy poczynił Daly, *Cannae*.

laty, według powszechnej opinii zarówno mężnie (ἀνδρωδῶς), jak i skutecznie prowadził wojnę przeciw Ilirom⁴³.

Niewiele można dodać do wcześniejszego opisu działań konsula, gdy historyk sam odwołuje się do taktyki stosowanej przez stratega w trakcie jako kampanii iliryjskiej, którą opisywał w rozdziale 19 trzeciej księgi, o której pisaliśmy wyżej. Warto jedynie zwrócić uwagę, że tym razem obok ἀνδρωδῶς pojawia się kolejny ważny termin – συμφερόντως, „korzystnie, pomyślnie, skutecznie”. Taki związek obu przysłówków wpływa niewątpliwie ubogacająco na sens męstwa żołnierzy walce. Biją się oni dzielnie także z powodu spodziewanych korzyści z oczekiwanego zwycięstwa. Polibiusz nie wdaje się w szczegóły, pozostając na poziomie korzyści strategicznych, jakimi są obrona niepodległości kraju lub całkowite pokonanie nieprzyjaciela i ewentualne zgarnięcie łupów po nim. W każdym razie ἀνδρωδῶς jest pojęciem szerszym niż zwykły animusz, bitność, wojowniczość czy zawadiactwo w walce.

W tej samej księdze (3.118.7) historyk grecki zawarł następującą notę:

Senat nie zaniechał niczego, co było możliwe. Dodawał ducha ludowi, starał się o bezpieczeństwo stolicy i obradował z męską odwagą (ἀνδρωδῶς) nad tym, czego stan rzeczy wymagał⁴⁴.

Powyższe zdanie stanowi element szerszego opisu konsekwencji przegranej przez Rzymian bitwy pod Kannami oraz towarzyszących jej późniejszych działań (3.117). Polibiusz notuje, że Hannibal dzięki temu zwycięstwu zapanował nad większą częścią Italii, zwłaszcza gdy większość ludów, których Rzymianie pragnęli sobie podporządkować, ochoczo przeszła na stronę wodza kartagińskiego (3.118).

W takich okolicznościach interesujący nas przysłówek nabiera kolejnego, ważnego sensu wytrwałych działań wbrew upadkowi ducha walki i wzmagającego się strachu oraz defetyzmu. Polibiusz zanotował, że męstwo to wynikało ze specjalnego ustroju państwa

⁴³ Polibiusz, *Dzieje*, 182.

⁴⁴ Polibiusz, *Dzieje*, 190.

i oparte było na wartościowych radach (τοῦ πολιτεύματος ιδιότητι καὶ τῷ βουλευέσθαι καλῶς). Bez szczegółowego roztrząsania kwestii⁴⁵ można wywnioskować, że posiedzenia senatu nie przebiegały bynajmniej chaotycznie i bez jakiegokolwiek planu. Męstwo członków zgromadzenia wynikało z wcześniej ustalonych reguł działania państwa oraz konkretnych posunięć dostosowanych do powagi sytuacji⁴⁶. Miało zatem zarówno trwałe fundamenty, jak i doraźne wspomaganie. Jednakże fakt, że obradujący senatorzy okazywali się mężni nie działa jedynie w jedną stronę, czyli od senatorów ku podtrzymaniu ducha walki i poczucia bezpieczeństwa w mieszkańcach miasta, co mógłby sugerować sam zapis historyka. Na początku swego zapisu (3.117.1) autor zaznaczył, że obie walczące strony – zarówno zwycięzcy, jak i pokonani – odznaczyli się w bitwie ogromną dzielnością i szlachetnością (γενναiotάτους ἄνδρας). Mimo przegranej bitwy bohaterstwo walczących niewątpliwie pomogło obradującym senatorom podejmować odpowiednie decyzje, by nie okazać się zdrajcami sprawy ojczyzny wobec odwagi samych żołnierzy⁴⁷. Taka postawa w połączeniu ze świadomością wagi spraw toczącej się wojny niewątpliwie doprecyzowuje zakres męstwa senatorów.

Ciekawą wzmiankę o odnajdujemy w następnej księdze dzieła Polibiusza (4.80.5):

Gdy Fillidas widział, że Lepreaci mężnie (ἀνδρωδῶς) stawiają opór, a zbliżają się Macedończycy, wyszedł z miasta wraz z Elejczykami i posiłkami lacedemońskimi⁴⁸.

⁴⁵ Zapisy Polibiusza o konstytucji republiki: Homo, *Roman Political Institutions*, 113–118 oraz Lintott, *The Constitution*, 214–220.

⁴⁶ Oczywiście nie bez znaczenia było samo funkcjonowanie władzy w republice, na którą składały się działania konsulów (co skłania władzę ku despotyzmowi), arystokracji (system oligarchiczny) oraz ludu (system demokratyczny). Taki paradoks daje możliwość współdziałania zwłaszcza w okresie szczególnego zagrożenia niepodległości republiki; Mouritsen, *Politics in the Roman Republic*, 7–13.

⁴⁷ Nie można tu nie wspomnieć ogromnego zawodu, jaki odczuli walczący bohatersko i skutecznie z nawałą turecką o Kamieniec Podolski żołnierze Rzeczypospolitej, sprzedani poprzez potajemne układy polityczne, co odnotował Henryk Sienkiewicz w *Panu Wołodyjowskim*.

⁴⁸ Polibiusz, *Dzieje*, 241.

Akcja opisywana przez Polibiusza ma tym razem miejsce podczas jednej z kampanii Filipa V Macedońskiego (238–279 przed Chr.) i sprzymierzonego z nim związku achajskiego przeciw miastom południowej Grecji, głównie Peloponezu i sprzymierzonemu z nim związkowi etolskiemu, z którym toczył on wojnę, zwaną wojną sprzymierzeńczą (220–217 przed Chr.)⁴⁹. Do związku tego przymusowo należały miasta Trifilii, krainy na zachodzie Peloponezu, w której miasto Lepreon było największe i najważniejsze⁵⁰. Skutkiem wygranych wcześniej przez miasta pobliskiej Elei batalii na tym terenie, w Lepreonie stacjonował stale garnizon wojsk eleackich, żołnierzy związku etolskiego i oddziały spartańskie. Wojskom etolskim przewodził niejaki Fillidas posłany przez Dorimarchosa, głównego stratega związku, do regionu pustoszonego już przez wojska macedońskie. Nieroztropnie podzielił on swoje oddziały na kilka miast regionu, osłabiając tym samym swe możliwości obronne i czekając biernie na rozwój wypadków, co sprzyjało z kolei Filipowi. Miasta te odwróciły się przeciw związkowi etolskiemu, z czego chcieli skorzystać mieszkańcy Lepreonu, by zrzucić zwierzchnictwo związku przy pomocy Filipa, któremu się poddali. Wpierw padła Alifeira, na skutek czego zaskoczony Fillidas ze swym korpusem opuścił Tyfaneje, udając się do cytadeli w Lepreonie, wzmacniając w ten sposób obronę miasta. Kilka pomniejszych miast samorzutnie oddało się w ręce Filipa, pragnąc zrzucić władzę Etołów. Wobec tego Lepreaci wywołali powstanie miejskie przeciw Fillidasowi, zagrożając bezpieczeństwu znacznej armii zgromadzonej w akrze, zaś Filip zmusił go ostatecznie do opuszczenia całego regionu Trifilii⁵¹.

Opowiadanie Polibiusza relacjonuje ostatni moment okupacji Lepreonu przez oddziały etolskie i zbliżającą się godzinę wyzwolenia miasta i regionu przez wojska macedońskie. Z czego wzięło się męstwo mieszkańców miasta wobec przewagi Fillidasa i jego żołnierzy? Niewątpliwie było ono motywowane wpierw oczekiwaniem pomocy ze strony Filipa, z drugiej zaś właściwą kalkulacją dowódcy

⁴⁹ Wipszycka – Bravo, *Historia starożytnych Greków*, 224.

⁵⁰ Wraz z Alifeira i Tyfaneje, nieco mniejszymi według Polibiusza, 4.78.1.

⁵¹ Walbank, *Philip V of Macedon*, 45–46. Polibiusz relacjonuje dalsze dzieje Fillidasa pokonanego, choć nie w walce, przez Filipa (4.80.6–16).

korpusu etolskiego, niechającego tracić sił i wojsk na walki w samym mieście w sytuacji pewnej przegranej w ewentualnym starciu z Macedończykami. O tej nadziei (ἐλπίς) Lepreatów na pomoc Filipa i zrzucenie zwierzchnictwa Etolów pisze sam Polibiusz (w. 4), widząc w niej uzasadnienie i siłę oporu mieszkańców miasta. Jest to jeden z wielu przykładów postawy, której męstwo motywowane jest nadzieją na osiągnięcie efektu, dla którego podejmuje się walkę. W oczywisty sposób nadzieja powinna zrealizować się w czasowym zasięgu życia tych, którzy z dzielnością o nią walczą. Trudno bowiem wykazywać dzielność w walce *hic et nunc*, jeśli cele, dla których podejmuje się walkę, oddalone są znacznie od czasu danej batalii, mgliste i niewyraźne co do swej pewności.

Przedostatni raz Polibiusz zamieszcza ἀνδρωδῶς w relacji o bitwie pod Rafią (5.83.6):

Wskazując na nagrody, jakie otrzymają, prosili i zachęcali tak specjalnie wodzów, jak i pospołu wszystkich tych, co mieli się bić, aby mężnie (ἀνδρωδῶς) i dzielnie spisali się w obecnej walce⁵².

Bitwa pod Rafią rozegrała się podczas czwartej wojny syryjskiej w latach 219–217 przed Chr. na południowy zachód od Gazy, dokładnie 22 czerwca 217 roku, między wojskami egipskimi Ptolemeusza IV Filopatora a armią Seleucydów pod wodzą Antiocha III Wielkiego. Seleucki imperator chciał podbić znajdujące się pod kontrolą egipskich Ptolemeuszów terytoria syryjskie i fenickie. Wzięło w niej udział łącznie około 140 000 żołnierzy, w tym 11 000 jazdy i 175 słoni bojowych. Armia Antiocha liczyła 65 000 ludzi, siły Ptolemeusza zaś 75 000 ludzi⁵³. Według Polibiusza straty Antiocha wyniosły około 10 000 zabitych piechurów, 300 jeźdźców i 5 słoni, a do niewoli wzięto 4000 żołnierzy podczas gdy Ptolemeusz IV stracił 1500 piechurów, 700 jeźdźców i 16 słoni (5.86.4–6)⁵⁴.

Rzeczony werset jest częścią opisu bezpośredniego przygotowania do bitwy między oboma armiami. Ich władcy przejeżdżali

⁵² Polibiusz, *Dzieje*, 298.

⁵³ Wipszycka – Bravo, *Historia starożytnych Greków*, 395.

⁵⁴ Bardziej szczegółowy opis bitwy por. Taylor, *Antiochus The Great*, 56–64.

przed szeregami swych żołnierzy, zachęcając do walki, zwłaszcza tych, w których pokładano największe nadzieje, mianowicie falangach. Ponieważ wstąpiwszy niedawno na trony swych państw, żaden z królów nie mógł powoływać się na własne, dotychczasowe osiągnięcia militarne i dowódcze, treścią podobnie brzmiących zachęt było wprawdzie wzmocnienie patriotyzmu u żołnierzy poprzez odwołanie do wspaniałej historii własnych narodów oraz chwalebnych czynów przodków (w. 5). Historyk jednak stwierdza, że większe wrażenie na żołnierzach uczyniły obietnice bogatych łupów (w. 6).

Warto dodać na koniec, że autor 3 Mch 1,4 w swym opowiadaniu o bitwie (ww. 1–7) przedstawia szczególną rolę Arsione, siostry Ptolemeusza IV, która już w trakcie walki gorąco zachęcała żołnierzy do okazania dzielności w bitwie. Dzielność ta została scharakteryzowana przysłówkiem θαρραλέως, „śmiało, odważnie, nieustraszenie, walecznie”⁵⁵. W wersecie tym stanowi on efekt kombinacji patosu (walka za żony i dzieci) z nadzieją na otrzymanie sowitej zapłaty w postaci 2 min złota dla każdego żołnierza, jeśli zwyciężą⁵⁶.

Oba opisy dowodzą, że pożądanym składnikiem męstwa w bitwie był niewątpliwie patriotyzm, lecz ostatecznym argumentem na okazanie go była chęć wynagrodzenia za podjęty trud w formie zdobyczy rzeczowych i finansowych na pokonanych wrogach. Nie powinno to dziwić, skoro właśnie żołd był podstawą angażu wojsk najemnych do starożytnych armii królewskich⁵⁷. Historycy stwierdzają, że był to niewątpliwie jeden z wiodących, jeśli nie decydujących motywów zwycięskiej dla Egipcjan walki w bitwie pod Rafią⁵⁸.

Wreszcie grecki historyk zamieszcza raz jeszcze przysłówek w końcówce swych *Dziejów* (15.13.5):

⁵⁵ Przysłówek ów występuje w całej Septuagincie jeszcze tylko w 3 Mch 1,23, co należy zaliczyć do słownictwa własnego księgi.

⁵⁶ Komentatorzy nie uważają tej obietnicy za możliwą do spełnienia; Clayton Croy, *3 Maccabees*, 37–41.

⁵⁷ Już od połowy VI w. przed Chr. miasta greckie wprowadziły opłacane wojska zaciężne do obrony lub powiększania swych terytoriów, zaś od V w. większość składu armii miast stanowili najemnicy; Lanning, *Mercenaries*, 13.

⁵⁸ Griffith, *The Mercenaries*, 118–124.

W ten sposób wielu Kartagińczyków musiało mężnie (ἀνδρωδῶς) zginąć, bo mordowani przez najemników byli zmuszeni wbrew własnemu wyborowi walczyć w tym samym momencie przeciw nim, jak i przeciw Rzymianom⁵⁹.

Ta pełna dramatyzmu wypowiedź znajduje się w opowiadaniu o bitwie pod Zamą w 202 roku przed Chr. Historyk bardzo szczegółowo relacjonuje jej przebieg (rozdziały 9–14), by w rozdziale 15 podsumować wynik batalii, która dla Kartagińczyków zamieniła się w klęskę. W rozdziale 13 opisuje straszliwość bezpośrednich starć między żołnierzami obu armii, podkreślając zwłaszcza rolę najemników obcych nacji walczących po stronie Kartaginy, opuszczonych przez sojuszników, w kontraście do tych, którzy walczyli po stronie Rzymu, którzy byku wspierani przez aliantów. Musiało się to skończyć ich odwrotem i napieraniem na drugą linię własnych wojsk (ww. 1–4). Te zaś, nie chcąc tracić pola wymierzyły wólcześnie we własnych żołnierzy, by uniemożliwić im dalsze cofanie się. W ten sposób rozpoczęła się tragiczna w skutkach walka między samymi Kartagińczykami a najemnikami ich własnej armii.

Główny w. 5 komentuje tę walkę jako obronę wojsk kartagińskich przeciw najemnikom i Rzymianom jednocześnie. W tych okolicznościach dzielność i bohaterstwo były już ich jedyną odpowiedzią na grozę sytuacji wynikłej prawdopodobnie z błędów dowództwa, co do taktyki walki. Trudno w tej sytuacji wyrokować, czy ἀνδρωδῶς mogło obejmować jakiegokolwiek patriotyczne wątki walki żołnierzy kartagińskich. Chodziło już wówczas bardziej o obronę własnego życia z jakąś nadzieją na fizyczne przetrwanie. Musiało się to łączyć wpieryw z przerażeniem na widok rozwoju sytuacji, potem zaś z ogólnym przygnębieniem zwłaszcza wobec niemożliwości ucieczki z pola walki. Nie może zatem dziwić waleczność opisana w w. 6 jako wyjątkowa wręcz furia i zaciekłość skierowana zarówno przeciw własnym najemnikom, jak i atakującym Rzymianom, co z kolei poskutkowało ciężkimi stratami ludzkimi po każdej ze stron.

⁵⁹ Tłumaczenie własne na podstawie: Polybius, *The Histories. Volume IV. Books 9–15*, 550.

Ἀνδροδῶς wzmiankuje też Diodor Sycylijski w swej *Bibliotece Historycznej* (19.96.1):

Kiedy Nabatejczycy mężnie (ἄνδροδῶς) ukarali wroga, sami wrócili na skałę z odzyskanym majątkiem, ale do Antygona napisali list pismem syryjskim, w którym oskarżali Ateneusza a siebie usprawiedliwiali⁶⁰.

Opisywane zdarzenie miało miejsce podczas pierwszej z serii trzech konfrontacji między greckimi wojskami Antygona I dowodzonymi przez Ateneusza, jednego z oficerów armii greckiej a arabskim plemieniem Nabatejczyków w roku 312 przed Chr., niedługo po śmierci Aleksandra Wielkiego, która nastąpiła 9 lat wcześniej. Czas ten był okresem walk między jego generałami o spuściznę po nim. Antygon I zdobył w pewnym momencie kontrolę nad niemal całym Bliskim Wschodem i, dochodząc do Petry – stolicy Nabatejczyków⁶¹, zdał sobie sprawę z ogromu bogactw, jakie kumulowało to plemię, czerpiąc zyski z handlu⁶². Nabatejczycy wykorzystywali szlak handlowy, który przebiegał przez Petrę, by za odpowiednie wynagrodzenie umożliwiać i chronić handel kadzidłem, mirrą i innymi przyprawami przewożonymi karawanami z południowej Arabii przez cały półwysep, Petrę aż do portu w Gazie, z którego wywożono je do miast basenu Morza Śródziemnego.

Antygon wyznaczył Ateneusza, aby zaatakował Nabatejczyków i jako łup zabrał ich stada. Ekspedycja w całości się udała, ponieważ stolica nie była broniona z racji braku mężczyzn udających się na handel. Pośród ogromnej ilości kadzidła i mirry jego żołnierze ukradli także ponad 13 ton srebra, a także kobiety i dzieci jako niewolników. Jednak w drodze powrotnej zostali oni zaatakowani przez Nabatejczyków, którzy dowiedzieli się o wyczynie Greków i w kilka godzin później, po pościgu, dopędzili ich. Wydając im

⁶⁰ Tłumaczenie własne na podstawie: Diodorus Siculus, *Library of History*, 94–95.

⁶¹ Taylor, *Petra*, 30–31.

⁶² Waterfield, *Dividing the Spoils*, 123.

bitwę, pokonali ich, odebrali łupy wraz ze swymi bliskimi⁶³. Diodor napisał, że zabito wówczas 4000 piechoty, a spośród 600 jeźdźców około pięćdziesięciu uciekło, a większa część z nich została ranna. Nabatejczycy wysłali też do Antygona list ze skargą, w którym argumentowali, że nie pragnęli wojny, ale zostali zmuszeni do ataku na Greków w obronie swych bliskich i miejsc zamieszkania. Antygon odpowiedział, że Ateneusz działał samowolnie, wbrew danym mu instrukcjom, i że działania Nabatejczyków może on uznać za całkowicie usprawiedliwione⁶⁴.

Walkę Arabów historyk grecki uznał za słuszną i dlatego operację odbicia przez nich krewnych z greckiej niewoli ocenił jako prowadzoną z odwagą (ἀνδρωδῶς). Z pewnością w jej ramach mieściła się zarówno sama ich decyzja natychmiastowego działania, brawura ataku z zaskoczenia z wykorzystaniem sprzyjających okoliczności i gotowość poświęcenia życia w usprawiedliwionej chęci odzyskania swej własności. Kontekst wskazuje zatem na znacznie szerszą objętość semantyczną omawianego terminu, niż tylko sama dzielność w walce.

5. Wnioski

Poszukiwania sensu konkretnego terminu oraz jego zasięgu semantycznego stanowią część odpowiedzi na pytanie o cel jego użycia w danym tekście. Z reguły wydaje się, że słownikowe znaczenie jakiegoś terminu literackiego wystarcza, by zrozumieć w pełni sens zdania. Gramatycznie oraz w sensie dosłownym zapewne tak, lecz jeśli chodzi o pełniejsze znaczenie terminu, już nie do końca. Znaczenie to zależne jest zarówno od kontekstu bliższego, w którym bezpośrednio dany termin funkcjonuje, jak i od kontekstu dalszego, poszukiwanego w innych tekstach, nawet niezwiązanych z tematyką wersetu głównego. Autor biblijny – obojętnie, kto by nim był⁶⁵ – mu-

⁶³ Szczegółowiej opisał te wydarzenia m.in. McLaughlin, *The Roman Empire*, 50–52.

⁶⁴ Champion, *Antigonus the One-Eyed*, 98–99.

⁶⁵ Poszukiwania poczynione w powyższym artykule nie dadzą odpowiedzi na pytanie czy omawiany przysłówek został użyty w tekście pierwotnym, czy dodany jako ewentualna późniejsza glosa. Oba przypuszczenia są możliwe.

siał mieć konkretny powód jego zastosowania. Ἀνδρωδῶς jest tego dobrym przykładem, ponieważ głębszego sensu jego obecności w 1 Mch 6,31 trzeba szukać nawet poza tekstami biblijnymi, w starożytnej literaturze greckiej. Poniższe przypomnienie wniosków z przeprowadzonej analizy przybliży odpowiedź na pytanie o cel jego użycia.

Zastosowanie ἀνδρωδῶς w połączeniu z ἐπολέμησαν wskazuje zarówno na konkretne działania obrońców Bet-Sur przeciw machinom oblężniczym wroga jak i na całość ich wysiłku w walce o utrzymanie twierdzy i spowolnienie marszu wojsk najeźdźczych na Jerozolimę do chwili spodziewanego wsparcia wojsk Judy Machabeusza. W oparciu o tekst 2 Mch 14,43 można ubogacić sens przysłowka o gotowość do poniesienia śmierci za przymierze, tradycje przodków oraz przynależność do narodu wybranego, dla którego oddać życie stanowi najwyższy zaszczyt⁶⁶. Odwaga powstańców w walce motywowana jest zarówno męstwem osobistym, jak i przekonaniem o słuszności walki w obronie najwyższych wartości własnej religii i tradycji przodków. Chociaż sam omawiany werset jest późniejszy, to jednak jego teologia doskonale odpowiada męstwu obrońców twierdzy w 1 Mch 6, zaś krótki dystans czasowy między kompozycją obu tekstów pozwala w tej tematyce zestawić je ze sobą.

Wobec dodania wniosków wypływających z analizy tekstów pozabiblijnej literatury greckiej sens ἀνδρωδῶς znacznie się poszerza. Otóż przysłówek nasz należy wprawdzie postawić w rzędzie cnót, które człowiek powinien wypracować wysiłkiem własnej woli. Dzielność taka jest szczególnie potrzebna podczas kampanii militarnych, które stanowią dla żołnierzy jej sprawdzian (Izokrates, *Panathenaios*). Używając ἀνδρωδῶς w różnych kontekstach i odnosząc go do rozmaitych sytuacji, Polibiusz ukazuje w swych *Dziejach* bodaj najbardziej wszechstronną semantykę tego przysłowka. Prezentuje go wprawdzie jako cnotę walki przynależną każdej ze stron konfliktu, niezależnie od stawianych sobie celów, byleby były one godne i słuszne

⁶⁶ Tekst 2 Mch 14,43 wspomina wprawdzie o konkretnym zachowaniu nieustraszonego Razisa, nie zaś formacji wojskowych, ale wspólne są zarówno przyczyny, jak i cele walki bojowników żydowskich: zarówno bohatera jednostkowego, jak i całych oddziałów powstańczych (2 Mch 14,37–38 i 1 Mch 3,21.43).

w ich oczach (1.14.3). Szlachetnej odwagi wymaga także decyzja odrzucenia upokarzających warunków pokoju, dyktowanych przez mściwych zwycięzców, choć łączyć się to może ze zniszczeniami własnych siedzib i cierpieniem członków pokonanej społeczności (1.31.8). Należy wykluczyć z semantyki ἀνδρωδῶς arogancję, brawurę i zuchwalstwo, które nie mają nic wspólnego z właściwie pojmowaną dzielnością i męstwem (3.19.13). Natomiast na prawdziwie męzną zasługuje gotowość poświęcenia życia jednostek w wyższym celu przygotowania do walnego starcia, decydującego o zwycięstwie w całej kampanii (3.106.11). Na fakt, że ἀνδρωδῶς jest pojęciem szerszym niż zwykły animusz, bitność lub wojowniczość w walce, wskazuje świadomość spodziewanych korzyści z oczekiwanego zwycięstwa. Mogą to być zarówno korzyści strategiczne (obrona niepodległości kraju lub całkowite pokonanie nieprzyjaciela), jak i materialne – zgarnięcie łupów. Patriotyzm może się także mieszać z – tyleż przyziemną, co w kontekście śmiertelnych starć zupełnie uzasadnioną – chęcią wzbogacenia się na wrogach (3.107.8; 5.83.6; 15.13.5). Piękną stroną męstwa walczących żołnierzy jest jego wpływ na decydentów polityki własnego kraju, zwłaszcza w obliczu przegranej bitwy. Czują się oni bowiem zobowiązani do podejmowania odpowiednich decyzji, by nie okazać się zdrajcami sprawy ojczyzny, gdy inni oddają za nią życie. Dzielność jednych staje się wówczas czynnikiem kreującym odwagę innych, niebiorących bezpośrednio udziału w walce (3.118.7). W kolejnym przypadku akcentowana jest przede wszystkim nadzieja na bliskie osiągnięcie efektu, dla którego podejmuje się walkę, jako jedna z najważniejszych motywacji męstwa (4.80.5). W końcu w ramach odwagi mieści się zarówno decyzja możliwie szybkiego działania, połączona często z brawurą ataku z zaskoczenia z wykorzystaniem sprzyjających okoliczności, jak i gotowość poświęcenia życia w usprawiedliwionej chęci odzyskania swej własności (Diodor, *Biblioteka*).

Niewątpliwie każdy z przytoczonych przykładów wnosi coś własnego w rozumienie naszego przysłowka w 1 Mch. Dzieje się to zwłaszcza tam, gdzie występuje ten sam kontekst militarny, podobieństwo działania walczących powstańców, świadomość celów, dla których poświęcają swe życie. Do tego dołączyć trzeba pragmatyzm kalkulacji kosztów potrzebnych dla ich osiągnięcia, lecz

także spodziewanych zysków. Sprawia to, że porównanie do tekstów literatury greckiej i wyciągnięte wnioski okazują się uzasadnione. Używając terminu o tak bogatej treści, hagiograf chciał najprawdopodobniej podkreślić wyjątkowe znaczenie obrony Bet-Sur dla powodzenia całej kampanii machabejskiej. Męstwo to miało znaczenie tym większe, że Juda zanotował w międzyczasie niepowodzenie w próbie zdobycia jerozolimskiej akry (6,32), Bet-Sur zostało na jakiś czas zajęte przez Greków w wyniku układów z obrońcami (6,49–50), podobnie jak niedługo później cała Jerozolima wpadła w ręce zwycięskich wojsk seleuckich (6,60–62). Lecz z drugiej strony namiestnik syryjski zgodził się na powrót Żydów do religii ojców (6,58–59), zaś powstanie ze zmiennym szczęściem toczyło się dalej. Zatem – jak się wydaje – prezentowany przysłówek podkreśla właśnie ową wyjątkowość obrony Bet-Sur i jej znaczenie dla dalszego przebiegu całej kampanii, przynajmniej w aspekcie poświęcenia, jakim wykazali się obrońcy twierdzy.

The *Hapax* ἀνδρωδῶς (*andrōdōs*) in 1 Macc 6:31

Abstract: The appearance of the so-called *hapax legomena* in a given biblical book is always a great mystery, which raises a justified question about the purpose of their use by the inspired author. This is even more important because the biblical authors develop their own styles and ways of expressing thoughts using more or less clear terms and sentence syntax. The adverb ἀνδρωδῶς raises similar questions about its place in the First Book of the Maccabees. The article tries to find an answer to the possible purpose of its use by the hagiographer. Therefore, the following issues are considered. Firstly, is the theology of the book itself sufficient to explain the place of the adverb in this text? Secondly, is it necessary to refer to other books of the Septuagint? Thirdly, should the semantic meaning of the discussed adverb be clarified by reference to the texts of ancient Greek literature in which it appears? It seems that it is in its meaning, discovered in the course of the analysis, that the answer to the purpose of the record made by the hagiographer should be sought.

Keywords: Old Testament, Septuagint, The First Book of the Maccabees, *hapax legomenon*, Greek classical literature

Bibliografia

- Abramowiczówna, Z., *Słownik grecko-polski* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1958).
- Bailly, A., *Dictionnaire grec-français. Nouvelle édition revue et corrigée, dite Bailly 2020 – Hugo Chávez sous la direction de Gérard Gréco*, <http://>

- gerardgreco.free.fr/IMG/pdf/bailly-2020-hugo-chavez-2023-02-28.pdf (dostęp 24.04.2024).
- Bar-Kochva, B., *Judas Maccabaeus: The Jewish Struggle Against the Seleucids* (Cambridge: Cambridge University Press 1989).
- Barsotti, D., *Le second Livre des Maccabées* (Paris: Téqui 1979).
- Bartlett, J.R., *The First and Second Books of the Maccabees* (The Cambridge Bible Commentary on the New English Bible; Cambridge: Cambridge University Press 1973).
- Beck, H., „The Early Roman Tradition”, *A Companion to Greek and Roman Historiography* (red. J. Marincola; Chichester: Blackwell Publishing 2007) 239–245.
- Berquig, S., *Commentaire littéraire et historique du Premier Livre des Maccabées* (Paris 2019), https://www.academia.edu/39813788/1_Maccabees_in_french_literary_and_historical_analysis_1_Maccab%C3%A9es_Analyse_litt%C3%A9raire_et_historique?auto=download (dostęp 24.04.2024).
- Borchardt, F., *The Torah in 1Maccabees. A Literary Critical Approach to the Text* (Deuterocanonical and cognate literature studies 19; Berlin – New York, NY: De Gruyter 2014).
- Champion, J., *Antigonus the One-Eyed. Greatest of the Successors* (Barnsley: Pen and Sword Books Ltd. 2014).
- Clayton Croy, N., *3 Maccabees* (Leiden – Boston, MA: Brill 2006).
- Daly, G., *Cannae. The Experience of Battle in the Second Punic War* (London – New York, NY: Rutledge 2005).
- Diodorus Siculus, *Library of History. Volume X. Books 19.66-20* (tłum. R.M. Geer; Loeb Classical Library 390; Cambridge, MA: Harvard University Press, 1954). Początek formularza
- Doran, R., „The First Book of Maccabees” (The New Interpreter’s Bible 4; Nashville, TN: Abingdon 1996) 1–178.
- Doran, R., „The Second Book of Maccabees” (The New Interpreter’s Bible 4; Nashville, TN: Abingdon 1996) 179–299.
- Fairweather, W. – Sutherland Black J., *The First Book of Maccabees. With Introduction and Notes* (Cambridge: Cambridge University Press 1897).
- Goldstein, J.A., *I Maccabees: A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 41; Garden City, NY: Doubleday 1976).
- Goldstein, J.A., *II Maccabees: A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 41A; Garden City, NY: Doubleday 1983).
- Goldstein, J.A., *The Hasmonean revolt and the Hasmonean dynasty* (The Cambridge History of Judaism. 2. The Hellenistic Age; Cambridge: Cambridge University Press 1989).
- Goldsworthy, A., *Cannae* (London: Cassell 2001).

- Griffith, G.T., *The Mercenaries of the Hellenistic World* (Cambridge: Cambridge University Press 1935).
- Gruen, E.S., *Heritage and Hellenism: The Reinvention of Jewish Tradition* (Berkeley, CA – Los Angeles, CA – London: University of California Press 1998).
- Gryglewicz, F., *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu 6/4; red. S. Łach; Poznań: Pallottinum 1961).
- Homo, L., *Roman Political Institutions* (New York, NY: Ruthledge 1996).
- Hoyos, B.D., „Treaties True and False: The Error of Philinus of Agrigentum”, *The Classical Quarterly* 35/1 (1985) 92–109.
- Isocrates, *On the Peace. Areopagiticus. Against the Sophists. Antidosis. Panathenaicus* (tłum. G. Norlin; Loeb Classical Library 229; Cambridge, MA: Harvard University Press 1929).
- Josephus, *Jewish Antiquities. Volume V. Books 12–13* (tłum. R. Marcus; Loeb Classical Library 365; Cambridge, MA: Harvard University Press 1943). Początek formularza
- Lanning, M.L., *Mercenaries. Soldiers of Fortune, from Ancient Greece to Today's Private Military Companies* (New York, NY: Random House 2007).
- Laskowski, L., *Druga Księga Machabejska* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 14/3; Częstochowa: Edycja św. Pawła 2017).
- Liddell, H.G. – Scott, R., *A Greek-English Lexicon with revised Supplement* (Oxford: Clarendon Press 1996).
- Lintott, A., *The Constitution of the Roman Republic* (Oxford: Clarendon Press 1999).
- McLaughlin, R., *The Roman Empire and the Indian Ocean: The Ancient World Economy and the Kingdoms of Africa, Arabia and India* (Barnsley: Pen and Sword Books Ltd. 2016).
- Marcos, N.F., *The Septuagint in Context. Introduction to the Greek Version of the Bible* (tłum. W.G.E. Watson; Leiden: Brill 2011).
- Montanari, F., *The Brill Dictionary of Ancient Greek* (Leiden – Boston, MA: Brill 2013).
- Mouritsen, H., *Politics in the Roman Republic* (Cambridge: Cambridge University Press 2017).
- Muraoka, T., *A Greek-English Lexicon on the Septuagint* (Louvain – Paris – Walpole, MA: Peeters 2009).
- Nawrot, J., *Bądź mężny i mocny, ponieważ Pan jest z tobą. Ἀνδρεία i jej motywacja w Biblii greckiej* (Studia i Materiały 89; Poznań: Wydział Teologiczny UAM 2006).
- Nawrot, J., *Pierwsza Księga Machabejska, rozdz. 1,1–6,16* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 14/1; Częstochowa: Edycja św. Pawła 2016).

- Nawrot, J., *Pierwsza Księga Machabejska, rozdz. 6,17–16,24* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament 14/2; Częstochowa: Edycja św. Pawła 2020).
- Paul, A., *Intertestament* (Cahiers Evangile 14; Paris: Cerf 1984).
- Polibiusz, *Dzieje*. I. *Przełożył, opracował i wstępem opatrzył S. Hammer* (Biblioteka przekładów z literatury antycznej 3; Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1957).
- Polybe, *Histoires* (tłum. D. Roussel; Paris: Quarto – Gallimard 2003).
- Polybius, *The Histories. Volume IV. Books 9-15* (tłum. W.R. Paton – F.W. Walbank – C. Habicht; Loeb Classical Library 159; Cambridge, MA: Harvard University Press 2011).
- Taylor, B.A., *Analytical Lexicon to the Septuagint: A Complete parsing Guide* (Grand Rapids, MI: Zondervan 1994).
- Taylor, J., *Petra and the Lost Kingdom of the Nabataeans* (London: IB Tauris Publ. 2001).
- Taylor, M., *Antiochus the Great* (Barnsley: Pen & Sword Books Ltd. 2013).
- Walbank, F.W., *Philip V of Macedon* (Cambridge: Cambridge University Press 2013).
- Waterfield, R., *Dividing the Spoils: The War for Alexander the Great's Empire* (Oxford: Oxford University Press 2012).
- Wilkes, J., *The Illyrians* (The Peoples of Europe; Oxford – Cambridge, MA: Wiley – Blackwell 1996).
- Will, E., *Histoire politique du monde hellénistique. 323–30 av. J.-C.* (Paris: Seuil 2003) I–II.
- Wipszycka, E., – Bravo, B., *Historia starożytnych Greków. III. Okres hellenistyczny* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2010).
- Wojciechowski, M., *Apokryfy z Biblii greckiej: 3 i 4 Księga Machabejska, 3 Księga Ezdrasza, oraz Psalm 151 i Modlitwa Manassesza* (Warszawa: Vocatio 2001).
- Wright, B.G., „The Septuagint as a Hellenistic Greek Text”, *Journal for the Study of Judaism* 50 (2019) 497–523.
- Ziółkowski, A., *Historia powszechna – Starożytność* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2011).